

Czesław Parzyszek, Marian Kowalczyk

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 81/1, 169-197

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BULETYN TEOLOGII LAIKATU (122)

ZAWARTOŚĆ: I. Synod Biskupów dla Bliskiego Wschodu o laikacie; II. Laikat według adhortacji *Verbum Domini* – O słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*.

I. SYNOD BISKUPÓW DLA BLISKIEGO WSCHODU O LAIACIE

W dniach 10-24 października 2010 r. w Watykanie obradował Synod Biskupów dla Bliskiego Wschodu – miejsca, gdzie chrześcijaństwo się narodziło, a obecnie jest prawie w zaniku. Wzięli w nim udział delegaci z siedmiu Kościołów katolickich obrządku wschodniego oraz przedstawiciele Łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy. Biskupi debatowali zarówno nad problemami chrześcijan na Bliskim Wschodzie, jak i całych społeczeństw tego regionu. Zgromadzenie przebiegało pod hasłem: *Kościół katolicki na Bliskim Wschodzie: wspólnota i świadectwo*. „*Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących*” (Dz 4,32). Synod został zwołany przez papieża Benedykta XVI podczas jego pielgrzymki na Bliski Wschód we wrześniu 2009 r. W ramach przygotowań, w styczniu 2010 r. Watykan ogłosił dokument *Lineamenta*, w którym zarysowane zostały problemy, którymi mieli się zająć ojcowie synodalni. Najważniejsze z kwestii to: brak wolności religijnej w krajach Bliskiego Wschodu, *exodus* chrześcijan i złe stosunki żydowsko-chrześcijańsko-muzułmańskie. W dokumencie zwrócono też szczególną uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy między wspólnotami chrześcijańskimi różnych obrządków.¹

Dokument *Instrumentum laboris* określił podstawowe cele, do zrealizowania których synod został zwołany. Przede wszystkim postulowano wzmocnienie

* Redaktorami Biuletynu teologii laikatu są: Marian K o w a l c z y k SAC, Ołtarzew i Czesław P a r z y s z e k SAC, Warszawa.

¹ Podczas podróży apostołskiej na Cypr w czerwcu 2010 r. B e n e d y k t XVI ogłosił kolejny dokument, *Instrumentum laboris*, stanowiący rzeczywistą podstawę do synodalnych rozważań i dyskusji, rozszerzający tezy zawarte w *Lineamenta*. W obu dokumentach podkreślono, że obecność chrześcijan na Bliskim Wschodzie jest bardzo istotna, ponieważ to tam działy się niemal wszystkie opisane w Piśmie Świętym wydarzenia, łącznie z najważniejszymi dla chrześcijan – śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa.

Kościół katolickiego jako instytucji i zacieśnienie współpracy z chrześcijanami innych obrządków. Zwrócono też uwagę, że wyznawcy Chrystusa mieszkający w krajach muzułmańskich muszą otrzymać jasną wykładnię co do ich szczególnej roli, jaką jest dawanie świadectwa o Jezusie wobec współobywateli innego wyznania. W dokumencie podkreślono, że chrześcijanie powinni współpracować z Żydami i muzułmanami na polu religijnym, społecznym i kulturalnym, dlatego muszą ich szanować i dobrze poznać. Konflikty, niestabilność i gwałtowne przemiany polityczne na Bliskim Wschodzie wymagają wspólnego namysłu wyznawców wszystkich obecnych w regionie religii, nie tylko przywódców poszczególnych państw. Ogólne cele ojcowie synodalni przełożyli na konkretne propozycje.²

Powody zwolania Synodu

W czasie dwutygodniowego spotkania 180 biskupów debatowało nad tym, jak chronić społeczność chrześcijańską w regionie i jak współżyć z muzułmańskimi sąsiadami. Na Bliskim Wschodzie jeszcze w ubiegłym wieku chrześcijanie stanowili 20% populacji, obecnie zaś ich liczba nie przekracza 6% – wśród nich jest 1,6% katolików.³ Nasilająca się emigracja chrześcijan zamieszkujących kraje Bliskiego Wschodu jest jednym z ważniejszych powodów zwolania tego Synodu. Chrześcijanie z tego regionu emigrują bez zamiaru powrotu, w 95% obierają jako kraje docelowe kraje Zachodu. Jest to proces, który wydaje się nieodwracalny. Kiedy liczba chrześcijan spada tak dramatycznie, to istnieje realna obawa, że przestaną oni mieć jakiegokolwiek wpływ na sytuację w kraju swojego zamieszkania, może to spowodować zupełny zanik chrześcijaństwa w tamtych rejonach.⁴

² Obrady rozpoczęły się mszą św. w Bazylice Watykańskiej w niedzielę 10 października. Funkcje honorowych przewodniczących zgromadzenia pełnili dwaj patriarchowie: maronicki – kard. Nasrallah Pierre Sfeir z Libanu i chaldejski – kard. Emmanuel III Delly z Iraku. Przewodniczącymi delegowanymi przez papieża do prowadzenia obrad byli natomiast: prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, kard. Leonardo Sandri i patriarcha syryjski Ignace Youssif III Younan z Libanu. Relatorem generalnym zgromadzenia został mianowany patriarcha koptyjski Antonios Naguib z Egiptu, zaś sekretarzem specjalnym – maronicki arcybiskup Cypru, Youssef Soueif. Na Synodzie obecni byli też obserwatorzy z niekatolickich Kościołów Bliskiego Wschodu oraz kilku przedstawicieli islamu i judaizmu; *Synod Biskupów dla Bliskiego Wschodu*, 6-11-2010 / VL.

³ Por. D. W a l e n c i k, *Rozpoczął się synod biskupów dla Bliskiego Wschodu*, <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=20101011121758156>.

⁴ J a n P a w e ł II w encyklice *Ut unum sint* pisał: „W tej perspektywie jeszcze pełniejszego uzasadnienia nabiera wyrażenie, którym posłużyłem się wiele razy: Kościół musi oddychać obydwoma płucami! W pierwszym tysiącleciu historii chrześcijaństwa wyrażenie to odnosiło się nade wszystko do dwoistości Bizancjum – Rzym; od Chrztu Rusi jego znaczenie się rozsze-

Ponadto, sytuacja chrześcijan na Bliskim Wschodzie nie jest łatwa. W niektórych krajach, takich jak Liban, chrześcijanie są dobrze zorganizowani, mają swoją reprezentację w parlamencie – w Libanie jest 64 chrześcijańskich parlamentarzystów i 64 muzułmańskich. Taki układ sił umożliwił realny wpływ na życie kraju. Inaczej wygląda sytuacja w Egipcie, gdzie jest spora populacja chrześcijan, ale też do codzienności należą prześladowania i dyskryminacje.⁵ Liczbę chrześcijan w Egipcie szacuje się na 5-15 mln, co powoduje poważne dyskusje na temat ich obecności i reprezentacji w społeczeństwie. W Syrii chrześcijanie stanowią ok. 7% populacji, mają jednak stosunkowo mocną reprezentację w strukturach społecznych. Sytuacja w różnych krajach jest zróżnicowana. W Jordanii monarchia gwarantuje chrześcijanom bezpieczeństwo, które jest widoczne i realne. Natomiast w Palestynie czy Iraku, gdzie wciąż rosną w siłę grupy ekstremistów islamskich, nie można mówić o takiej sytuacji jak w Jordanii. Na skutek tych trudności w Palestynie chrześcijanie stanowią jedynie 3% populacji. W Arabii Saudyjskiej żyje ok. 2 mln chrześcijan. Mimo tak dużej liczby nie mają oni żadnej możliwości praktykowania swojej wiary (istnieje tam policja religijna zamykająca w więzieniach wyznawców innej religii niż islam).⁶ Generalnie wniosek jest taki, że w całym regionie, poza takimi wyjątkami, jak Liban, Syria i Jordania, sytuacja chrześcijan nie jest łatwa.

Nasilający się radykalizm islamski – to także motyw zwołania Synodu biskupów dla Bliskiego Wschodu. Powody, dla których nasila się radykalizm ekstremistów islamskich, są liczne. Jednym z nich jest zarzut ze strony radykałów w stosunku do rządów krajów arabskich, że nie są prawdziwymi Arabami, a ze względu na interes ekonomiczny ślepo służą krajom Zachodu. W opinii radykałów, jedynym rozwiązaniem jest oparcie prawa na Koranie. W świecie arabskim pojawiło się nowe określenie na tego typu osoby: *islamiyy* – „radykalny muzułmanin”. Działają oni w przekonaniu, że dopóki będą ulegać wpływowi Zachodu, dopóty będą ostatni. W ich przekonaniu, historia pokazała, że rozwiązaniem jest jedynie islam.

Wypowiedzi papieża i niektórych ojców Synodu

Benedykt XVI podczas porannej mszy św. w Watykanie w Bazylice św. Piotra powiedział, że Bliski Wschód – „to ziemia Abrahama, Izaaka i Jakuba; ziemia *exodusu* i powrotu z wygnania; ziemia świątyni i proroków: ziemia, na któ-

rza: ewangelizacja zatacza szersze kręgi i coraz rozleglejsze obszary tak, że ogarnia cały Kościół”; *tamże*, nr 54.

⁵ Por. *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* (wyd.), *Raport o prześladowaniu chrześcijan w latach 2007-2008*, s. 47-52.

⁶ Por. *tamże*, s. 16-19.

rej Jednorodzony Syn narodził się z Maryi, gdzie żył, umarł i zmartwychwstał; kolebka Kościoła, z której Ewangelia Chrystusa ma się szerzyć aż po krańce świata”.⁷ Nawiązując do tematu rozpoczynającego się zgromadzenia synodalnego, który brzmi: *Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących* (Dz 4,32), Ojciec Święty apelował o jedność wszystkich: „Bez jedności nie może być świadectwa: wielkim świadectwem jest właśnie życie w jedności (...) Ta jedność jest życiem samego Boga, który objawia się w Duchu Świętym, przez Jezusa Chrystusa. Jest więc darem, a nie czymś, co mamy przede wszystkim budować sami, naszymi siłami. I właśnie dlatego odwołuje się do naszej wolności i oczekuje odpowiedzi: jedność zawsze wymaga od nas nawrócenia, jako dar, który trzeba coraz lepiej przyjmować i urzeczywistniać”.⁸

Papież określił, że obecne zgromadzenie synodalne ma głównie duszpasterski cel. Choć nie można ignorować delikatnej i niekiedy dramatycznej sytuacji społecznej i politycznej niektórych krajów, pasterze Kościołów Bliskiego Wschodu – powiedział Benedykt XVI – pragną skupić uwagę na aspektach właściwych ich misji.⁹ Prace zgromadzenia synodalnego – kontynuował papież – dotyczą ponadto świadectwa chrześcijan na poziomie osobistym, rodzinnym i społecznym. Wymaga to umocnienia ich tożsamości chrześcijańskiej przez słowo Boże i sakramenty.

Benedykt XVI pragnie, „aby wierni odczuwali radość z tego, że żyją w Ziemi Świętej, ziemi uświęconej obecnością i chwalebą tajemnicą paschalną Pana Jezusa Chrystusa. Pomimo trudności chrześcijanie w Ziemi Świętej winni umacniać świadomość tego, że są żywymi kamieniami Kościoła na Bliskim Wschodzie, w miejscach świętych naszego zbawienia. A godne życie we własnej ojczyźnie jest przede wszystkim podstawowym prawem człowieka”.¹⁰

⁷ B e n e d y k t XVI, *Trzeba stwarzać warunki pokoju i sprawiedliwości na Bliskim Wschodzie. Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu*, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 11/2010, s. 18.

⁸ Papież powiedział wprost: „Pierwsi chrześcijanie w Jerozolimie byli nieliczni. Nikt nie mógł sobie wyobrazić tego, co miało nastąpić później. A Kościół żyje zawsze dzięki tej samej mocy, która dała mu początek i spowodowała jego wzrost. Pięćdziesiątnica była wydarzeniem początkowym, lecz jest także procesem, który trwa, a Synod biskupów jest wydarzeniem szczególnie sprzyjającym temu, by odnowiła się w życiu Kościoła łaska Pięćdziesiątnicy, aby Dobra Nowina była otwarcie głoszona i mogła być przyjęta przez wszystkich ludzi”; *tamże*, s. 18-19.

⁹ Por. *tamże*, s. 18. Benedykt XVI w ten sposób nawiązał do dokumentu *Instrumentum laboris*, który uwytłumaczył ten cel eklezjalny Synodu, zaznaczając, że zamierza on, pod kierunkiem Ducha Świętego, umocnić jedność Kościoła katolickiego na Bliskim Wschodzie, pośród wszystkich jego członków – także wiernych świeckich.

¹⁰ *Tamże*, s. 19. Ojciec Święty przypominał, że przez wieki te miejsca przyciągały rzesze pielgrzymów, a także wspólnoty zakonne męskie i żeńskie, które pocztyływały sobie za wielki przywilej to, że mogą żyć i dawać świadectwo na ziemi Jezusa.

Ojciec Święty przypomniał, że wszyscy wezwani są do włożenia swego wkładu w przebieg Synodu: społeczność międzynarodowa – wspierając wiarogodną, lojalną i konstruktywną drogę do pokoju; główne religie obecne w regionie – przez krzewienie wartości duchowych i kulturowych, które jednoczą ludzi i wykluczają wszelkie przejawy przemocy. Apelował także o przebaczenie i pojednanie. Papież zwrócił uwagę na nadzwyczajny charakter pierwszego zgromadzenia biskupów regionu bliskowschodniego. Podkreślił, że to szczególne wydarzenie pokazuje zainteresowanie całego Kościoła tą ceną i umiłowaną częścią Ludu Bożego, która żyje w Ziemi Świętej i na Bliskim Wschodzie. Ojciec Święty dodał: „Przede wszystkim składajmy dziękczynienie Panu historii za to, że pozwolił, by mimo losów często trudnych i burzliwych chrześcijanie, od czasów Jezusa aż po dzień dzisiejszy, nieprzerwanie byli obecni na Bliskim Wschodzie. Na tych terenach jedyny Kościół Chrystusa wyraża się w różnorodnych tradycjach liturgicznych, duchowych, kulturowych i dyscyplinarnych sześciu szacownych Katolickich Kościołów Wschodnich *sui iuris*, jak również w tradycji łacińskiej”¹¹

Kardynał Angelo S o d a n o podkreślił konieczność podjęcia pilnych działań na rzecz położenia kresu agresywnym nurtom islamu, zapewnienia wolności religijnej wszystkim ludziom wierzącym i pokojowego rozwiązywania konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Jednocześnie wezwał Kościół na Bliskim Wschodzie do szczególnej troski o jedność zarówno między różnymi obrządkami, jak i w relacjach ze Stolicą Apostolską.¹²

Kardynał Zenon G r o c h o l e w s k i zauważył, że w całym regionie katolickie placówki edukacyjne odgrywają bardzo istotną rolę, kształcąc ok. 600 tys. uczniów i studentów. Instytucje te odgrywają szczególną rolę w formowaniu chrześcijan na autentycznych świadków Chrystusa i osoby przekazujące wiarę. Przyczyniają się do budowania komunii kościelnej, relacji ekumenicznych i współpracy z wyznawcami judaizmu oraz islamu.

Natomiast kard. Stanisław R y ł k o wskazał na konieczność formowania laikatu dojrzałego w wierze, świadomego swego powołania i misji w Kościele i świecie, obecnego w życiu publicznym zgodnie z zasadami nauki społecznej Kościoła. W tym kontekście podkreślił znaczenie chrześcijańskiej inicjacji postchrześcijańskiej i budowanie osobistej więzi z Chrystusem. Przypomniał ogromną rolę nowych ruchów i wspólnot w kształtowaniu młodzieży i dorosłych oraz ich aktywnego udziału w misji Kościoła. Zaznaczył, że ruchy te nie są alternatywą dla parafii, a raczej wsparciem jej misji.

¹¹ *Tamże*, s. 19.

¹² Wiadomości na temat wypowiedzi poszczególnych uczestników Synodu zaczerpnięto z: www.vaticana.va.

Melchicki arcybiskup Jerozolimy Joseph-Jules Z e r e y pytał: Dlaczego tak wiele chrześcijańskich rodzin emigruje z Ziemi Świętej? Dlaczego tak wiele z nich zagubiło zapał, by żyć jak pierwsi chrześcijanie? Z całym przekonaniem stwierdził, że wiele tzw. chrześcijańskich rodzin musi być poddanych „pilnej reewangelizacji”. Mówca przypomniał, że już niedługo powstanie w Nazarecie Międzynarodowe Centrum Duchowości Rodziny. „Ma ono służyć Kościołowi miejscowemu i powszechnemu. Miejmy nadzieję, że będzie promieniowało na wszystkie miasta Ziemi Świętej” – oświadczył arcybiskup.

Biskup pomocniczy syro-malabarskiej archidiecezji Ernakulam-Angamaly w Indiach, Bosco P u t h u r podkreślił, że duszpasterstwo dla wiernych jego Kościoła w krajach Bliskiego Wschodu „nie odpowiada potrzebom i jest niezadowolające”. Około 430 tys. migrantów z tego wschodniego Kościoła katolickiego, mieszkających w tym regionie, nie ma tam ani jednej parafii. Pojawia się więc niebezpieczeństwo, że przejdą do Kościołów zielonoświątkowych, które aktywnie działają na obszarze Zatoki Perskiej. Wskazał na konieczność budowy duszpasterstwa syro-malabarskiego i struktur tego Kościoła.

Przełożony franciszkańskiej Kustodii Ziemi Świętej o. Pierbattista P i z z a b a l l a z Jerozolimy zwrócił uwagę, że – mówiąc o duszpasterskich perspektywach w Ziemi Świętej – często wychodzi się od sytuacji, a nie od misji Kościoła. „Pielgrzymi, wielowyznaniowy charakter Kościoła i obecność wielu religii w Ziemi Świętej wymagają od nas, abyśmy byli Kościołem zawsze dynamicznym, gościnnym i otwartym na innych” – powiedział włoski franciszkanin.

Apostolski egzarcha dla katolików obrządku bizantyńskiego w Grecji, bp Dimitrios S a l a c h a s, wskazał na konieczność nauczania w tych seminariach łacińskich, które leżą na terenach, gdzie znajdują się Kościoły wschodnie, wschodniego prawa kościelnego. „Również biskupi i księża, działający w strukturach Kościoła łacińskiego, powinni znać to prawo i dbać, aby wierni Kościołów wschodnich mogli być obsługiwani w diecezjach i parafiach we własnych rytach” – podkreślił egzarcha.

Ojciec José Rodriguez C a r b a l l o, przełożony generalny franciszkanów, zaproponował, aby w kontekście nowej ewangelizacji opracować jednolity katechizm dla wszystkich katolików Bliskiego Wschodu. Zgłosił także propozycję, aby na wzór Roku św. Pawła Kościoły na Bliskim Wschodzie obchodziły Rok św. Jana, może nawet, gdyby to było możliwe, wspólnie z braćmi z Kościołów niekatolickich. Generał franciszkanów wezwał, by otoczyć większą troską coraz mniejszą wspólnotę bliskowschodnich katolików.

Ekspert ds. dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego Emir Harés C h e h a b z Libanu z żalem wyznał, że mimo wielu rozmów i konferencji islam-

sko-chrześcijańskich poświęconych świeckości, wolności, ekstremizmowi, fundamentalizmowi, terroryzmowi, od których zależy w dużym stopniu istnienie wyznawców Chrystusa na tym terenie, ich sytuacja niewiele się poprawia. „To co osiągnęliśmy, pozostaje kruche i ulatuje przy pierwszym poważnym problemie. W dialogu chrześcijańsko-islamskim powinno się przede wszystkim kierować prawdą, tak mocno, jak się da... Synod powinien być również dla nas okazją do zaproszenia muzułmanów do nowej egzegezy, której wszyscy potrzebują. Powinni przemyśleć swoje dogmatyczne teksty i źródła, a nas – dlaczego nie? – zaprosić do przedstawienia naszych poglądów. Jest jasne, że dialog ten będzie miał rzeczywistą wartość, jeśli będą brać w nim udział przedstawiciele chrześcijan Bliskiego Wschodu” – powiedział Emir Chehab.

Wyzwania i oczekiwania zawarte w *Orędziu Synodu Biskupów* oraz w 44 propozycjach

Ojcowie synodalni przede wszystkim potwierdzili duszpasterski cel Synodu, o którym mówił Benedykt XVI w homilii na jego rozpoczęcie. „Dlatego właśnie – czytamy w *Orędziu* – przynieśliśmy w sercach życie, cierpienie i nadzieje naszych ludów, i wyzwania, którym trzeba stawiać czoło każdego dnia w przekonaniu, że «nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany» (Rz 5, 5)”¹³

Biskupi – po przypomnieniu, że to na Wschodzie narodziła się pierwsza wspólnota chrześcijańska; że Wschodu wyruszyli apostołowie po zesłaniu Ducha Świętego; tam pierwsi męczennicy zrosili swą krwią fundamenty rodzącego się Kościoła; anachoreci napełnili pustynie wonią świętości i wiary; tam żyli Ojcowie Kościoła Wschodniego – zwrócili się do wszystkich ze słowami: „Dziś znajdujemy się w obliczu historycznego przełomu: Bóg, który dał nam wiarę na naszym Wschodzie przed 2000 lat, wzywa nas, abyśmy odważnie, wytrwale i z mocą nieśli niestrudzenie orędzie Chrystusa i dawali świadectwo Jego Ewangelii, która jest Ewangelią miłości i pokoju”¹⁴.

Ojcowie synodalni przekazali też wiernym liczne wezwania i oczekiwania. Pierwsze – napisali – pochodzi od nas samych i od naszych Kościołów. „Chrystus nas prosi, abyśmy przyjęli naszą wiarę i żyli nią we wszystkich dziedzinach życia. Domaga się On umocnienia jedności w łonie poszczególnych Kościołów *sui iuris* i między Kościołami katolickimi różnych tradycji oraz czy-

¹³ *Orędzie Synodu Biskupów*, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 12/2010, s. 33. Orędzie to zaadresowane jest do kapłanów, diakonów, zakonników, zakonnice, osób konsekrowanych i do wszystkich wiernych świeckich oraz do wszystkich osób dobrej woli.

¹⁴ *Tamże*, s. 34.

nienia wszystkiego, co możliwe, w duchu modlitwy i miłości, by doprowadzić do jedności wszystkich chrześcijan”.¹⁵

Drugie wyzwanie – czytamy w *Oreǳiu* – pochodzi z zewnątrz, wynika z warunków politycznych i wymogów bezpieczeństwa w naszych krajach oraz z pluralizmu religijnego. Zważając na konflikt izraelsko-palestyński, na wszystkie cierpienia z tego płynące, jedynym rozwiązaniem dla wszystkich mieszkańców jest sprawiedliwy i definitywny pokój.¹⁶ Z tego wynika podstawowa zasada, którą należy się kierować w tych relacjach międzyludzkich: „Bóg chce, żebyśmy byli chrześcijanami w naszych społeczeństwach na Bliskim Wschodzie i dla nich”.¹⁷ Drugą zasadą, która rządzi tymi relacjami, jest fakt, że jesteśmy integralną częścią naszych społeczeństw, przypomnieli ojcowie synodalni. Nasza misja, oparta na wierze, i nasze powinności względem naszych ojczyzn zobowiązują do budowania naszych krajów razem ze wszystkimi obywatelami muzułmanami, Żydami i chrześcijanami.¹⁸

Zwracając się do wiernych Kościołów Bliskiego Wschodu, ojcowie synodalni napisali: „Waszym posłannictwem, umiłowani wierni, jest być w naszych społeczeństwach – poprzez wiarę, nadzieję i miłość – jakby «solą», która nadaje smak i sens życiu, jakby «światłem», które rozjaśnia mroki i jakby «zaczynek», który przemienia serca i umysły”.¹⁹ Biskupi wyrazili wiernym świeckim uznanie i zapewnienie o ich przyjaźni. Docenili to, co wierni robią dla swych rodzin i społeczeństw, Kościołów i ojczyzn, za udzielone im charyzmaty i talenty, którymi ich Pan hojnie obdarzył, a które wykorzystują w pracy apostołskiej i misji Kościoła, przepajając sprawy ziemskie duchem i wartościami Ewangelii.²⁰

Biskupi zachęcili wiernych świeckich do wytrwania pośród prób i trudności, do dawania świadectwa autentycznego życia chrześcijańskiego, sumiennego wypełniania praktyk religijnych i zachowywania dobrych obyczajów, do odwagi mówienia prawdy. Dostrzegli także wiernych cierpiących na ciele, na duszy

¹⁵ *Tamże*. Tylko w ten sposób można zadośćuczynić Modlitwie Jezusa: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś” (J 17, 21).

¹⁶ Por. *tamże*. W czasie synodalnych zgromadzeń i modlitw rozmyślano nad cierpieniami i brakiem bezpieczeństwa, których doświadczają Izraelczycy, ludność palestyńska, a zwłaszcza naród iracki: wielu chrześcijan zabitych, wielu wygnanych i rozproszonych po świecie.

¹⁷ *Tamże*, s. 34-35: „Życie razem chrześcijan i muzułmanów – czytamy w *Oreǳiu* – należy do planu Bożego w stosunku do nas i jest naszą misją i naszym powołaniem. Działając w tym zakresie, będziemy kierować się przykazaniem miłości i mocą Ducha w nas”.

¹⁸ Por. *tamże*, s. 35.

¹⁹ *Tamże*: „Pierwsi chrześcijanie – czytamy w *Oreǳiu* – byli nieliczni. Pomimo to zdołali oni zanieść Ewangelię aż na krańce ziemi, dzięki łasce «Pana, który współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły» (Mk 16, 20)”.

²⁰ Por. *tamże*.

i w duchu, emigrantów, prześladowanych, więźniów i aresztowanych, prosząc, aby łączyli swe cierpienia z cierpieniami Chrystusa Odkupiciela i w Jego krzyżu szukali cierpliwości i mocy.²¹

Z uznaniem spojrzeli na powołanie i misję rodziny chrześcijańskiej, będącej żywą komórką społeczeństwa, naturalną szkołą cnót i wartości etycznych i ludzkich i Kościołem domowym wychowującym do modlitwy i wiary kolejne pokolenia.²² Ojcowie synodalni wyrazili szacunek dla kobiet w, dziękując im za chronienie życia ludzkiego, za pracę wychowawczą i działalność apostołską. Z uznaniem zwrócili się do młodzieży, kierowników katolickich instytucji wychowawczych, osób pracujących w sektorze społecznym, zaangażowanych w media, grup modlitewnych i ruchów apostołstwa wyrażając nadzieję na dalszą ich skuteczną działalność apostołską.²³

Z miłością zwrócili się także do emigrantów, prosząc, by zachowali w swych sercach i w swych troskliwych myślach żywą pamięć o ich ojczyznach i Kościołach.²⁴ Pozdrowili także „imigrantów różnych narodowości, którzy przybyli do naszych krajów ze względu na pracę. Przyjmujemy was, umiłowani wierni, i widzimy w waszej wierze wzbogacenie i wsparcie wiary naszych wiernych. Z radością udzielimy wam wszelkiej pomocy, jakiej potrzebujecie”.²⁵

W końcowej części *Orędzia* ojcowie synodalni zwracają się z apelem do: Kościołów prawosławnych i Wspólnot ewangelickich na Bliskim Wschodzie o komunie i wspólne świadectwo uczniów Chrystusa, do współobywateli muzułmanów o współpracę i dialog, do rządów i do osób pełniących funkcje publiczne, do wspólnoty międzynarodowej o szczere dążenie do sprawiedliwego

²¹ Por. *tamże*. Biskupi dodali: „Przez zasługę waszych cierpień wyjednujecie dla świata miłosierną miłość Boga”.

²² Por. *tamże*. Biskupi zobowiązali się do ochrony rodziny przez duszpasterstwo rodzin, dzięki kursom przygotowującym do małżeństwa i ośrodkom pomocy oraz poradniom otwartym dla wszystkich, a zwłaszcza dla małżeństw przeżywających trudności, a także przez upominanie się o poszanowanie podstawowych praw rodziny.

²³ Por. *tamże*, s. 35-36.

²⁴ Szczególnie mocno zabrzmiały słowa zachęty: „Zachowajcie dobra i ziemie, które macie w ojczyźnie; nie porzucajcie ich pochopnie i nie spieszcie się z ich sprzedażą. Strzeżcie tych własności jako waszego dziedzictwa i części tej ojczyzny, do której jesteście przywiązani, którą kochacie i wspieracie. Ziemia stanowi część tożsamości osoby i jej misji; (...) ziemia jest dobrem publicznym, dobrem wspólnoty, wspólnym dziedzictwem”; *tamże*, s. 36-37.

²⁵ *Tamże*, s. 37. Ojcowie synodalni zwracają się do swoich Kościołów z prośbą o otoczenie ich szczególną troską, niezależnie od ich religii, zwłaszcza gdy zagrożone są ich prawa i godność. Nikomu nie wolni naruszać tej godności i praw. Wzywają rządy krajów przyjmujących, by szanowały i broniły ich praw.

i definitywnego rozwiązania pokojowego w tym regionie, aby wszyscy mogli iść pełni nadziei i mocy.²⁶

Biskupi w 44 propozycjach²⁷ zwrócili uwagę przede wszystkim na szczególne powołanie Kościoła na Bliskim Wschodzie, mianowicie budowanie autentycznej komunii, otwartość i unikanie konfesjonalizmu. Wyrażono przekonanie, że cierpienia i prześladowania tamtejszych wyznawców Chrystusa powinny obudzić sumienia chrześcijan na całym świecie, a tym samym skłonić ich do większej solidarności. Jednocześnie biskupi podkreślili, że społeczność chrześcijańska powinna żądać poszanowania praw wszystkich osób i narodów. „Trzeba zwrócić uwagę całego świata na dramatyczną sytuację niektórych wspólnot chrześcijańskich Bliskiego Wschodu, znoszących trudności wszelkiego rodzaju, niekiedy aż do męczeństwa. Trzeba też żądać od instancji krajowych i międzynarodowych szczególnego wysiłku, by położyć kres tej sytuacji napięcia przez przywrócenie sprawiedliwości i pokoju” – czytamy w propozycji piątej.

Biskupi przygotowali wskazówki dotyczące kwestii gospodarczych – zachęcają wiernych i Wspólnoty kościelne, by nie ulegali pokusie sprzedaży nieruchomości. Zauważono potrzebę powołania do życia specjalnej instytucji dbającej o to, by właściciele gruntów mogli bez przeszkód z nich korzystać lub na drodze prawnej odzyskać niesprawiedliwie skonfiskowany majątek. Ojcowie synodálni postulują także przeprowadzenie audytu finansów Kościoła, by jasno odróżnić własność prywatną od kościelnej. Zaznaczono przy tym, że działalność charytatywna katolików wymaga znacznych zasobów finansowych.

Wiele uwagi poświęcono na Synodzie staraniom o pokój. Według propozycji biskupów realizacja rezolucji Narodów Zjednoczonych dotyczących Bliskiego Wschodu (w tym rezolucji nr 242, na mocy której Izrael powinien wycofać się z terenów zajętych w wojnie sześciodniowej) jest niezbędna do uzyskania stabilizacji w tym regionie. Poparto pomysł zapewnienia wyjątkowego statusu Jerozolimie i miejscom świętym.

Uczestnicy Synodu zastanawiali się nad kwestią migracji chrześcijan. Zwrócono uwagę na konieczność dostosowania duszpasterstwa do problemów migrujących wiernych, m.in. przez współpracę z Kościołami, z których się wywodzą. Nie tylko podkreślono konieczność poszanowania wszelkich praw człowieka, ale też poszukiwano sposobów ożywienia ducha solidarności między emigrantami a ich rodakami mieszkającymi w ojczyźnie. Pojawił się ponadto postulat utworzenia biura analiz, które pomogłoby w zahamowaniu *exodusu* chrześcijan z Bliskiego Wschodu przez stworzenie planów rozwoju tego regionu.

²⁶ Por. *tamże*, s. 37-40.

²⁷ Cyt. za: www.vaticana.va.

Mówiąc o nowych ruchach katolików świeckich, zwrócono uwagę, że muszą one uwzględniać specyfikę Kościoła lokalnego i współpracować z ordynariuszem miejsca, a ponadto hierarchia katolicka danego kraju powinna zajmować jednolite stanowisko wobec danego ruchu. Postulowano przestudiowanie możliwości rozszerzenia jurysdykcji patriarchów wschodnich na wiernych ich Kościołów rozproszonych w świecie. Zaproponowano też utworzenie specjalnej komisji do studium sytuacji katolików w krajach Zatoki Perskiej. W jej skład, obok przedstawicieli kompetentnych organów Kurii Rzymskiej, mieliby też wejść hierarchowie lokalni.

Biskupi postulują aktywne zaangażowanie Kościoła w dialog ekumeniczny, m.in. w działania na rzecz ujednoczenia daty obchodów świąt Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Pańskiego. Zaproponowano także ustanowienie powszechnego święta męczenników Kościołów Wschodnich, zwracając się do każdego z nich o wypracowanie listy swych męczenników i świadków wiary.

Wyjątkowo ważne wydaje się zalecenie wypracowania planu formacji do dialogu międzyreligijnego, sprzyjającego kulturze dialogu. Zdecydowanie potępiono antysemityzm i antyjudaizm, rozróżniając w nich elementy religijne i polityczne. Zachęcono do dialogu z wyznawcami islamu, otwartości na ich racje, podkreślając jednocześnie znaczenie krzewienia życia obywatelskiego, godności osoby ludzkiej, równości praw i obowiązków oraz wolności religijnej, obejmującej swobodę sprawowania kultu jak i wolność sumienia. „Chrześcijanie i muzułmanie powinni dać światu obraz owocnej współpracy, przeciwstawiając się wspólnie wszelkiego rodzaju fundamentalizmom i przemocy w imię religii” – czytamy w propozycji 42.²⁸

Rzecznik Stolicy Apostolskiej, Federico Lombardi SJ, pisał, że tam, skąd wyrastają korzenie chrześcijaństwa, katolicy żyją w wyjątkowo trudnych warunkach, na co nie można pozostać obojętnym. W swoim cotygodniowym felietonie podkreślił szczególną rolę, jaką pełni Bliski Wschód dla całego Kościoła. Przypomniął pierwszą wspólnotę chrześcijańską w Jerozolimie, która przed częstą przemocą broniła się jedynie siłą ducha i miłości. Nie miała ona żadnych sił politycznych czy militarnych.

„Bliski Wschód to region, w którym chrześcijanie są mniejszością, w niektórych krajach naprawdę niewielką i pozbawioną jakichkolwiek wpływów politycznych czy społecznych – przypomniał włoski jezuita. – Trwające tam wojny i napięcia odbierają nadzieję na lepsze życie i skłaniają do emigracji. Ale jest to

²⁸ Opracowane przez Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu propozycje będą stanowiły dla papieża Benedykta XVI podstawę do wypracowania posynodalnej adhortacji apostolskiej, dotyczącej komunii i świadectwa Kościoła w tej części świata; za: www.vatican.va.

też region szczególnego bogactwa kulturowego i duchowego, w którym chrześcijaństwo się narodziło, gdzie ma swoje korzenie i najstarsze tradycje. Dlatego problemy Kościołów na Bliskim Wschodzie dotyczą nas wszystkich. I z tego też powodu papież zwołał to spotkanie, które po raz pierwszy nie odnosi się do wybranego tematu czy kraju, ale całego regionu świata.

Głębsza wspólnota między poszczególnymi społecznościami katolickimi rozproszonymi na Bliskim Wschodzie, wspierana duchowo i materialnie przez Kościoły z innych części świata, w tym przez papieża – co jest podstawą spotkania – sprawia, że Synod ten będzie głosem, znakiem i zasiewem nadziei oraz pokoju” – podsumował watykański rzecznik.²⁹

Słowo Benedykta XVI na zakończenie Synodu

Benedykt XVI zaapelował o zapewnienie pokoju w tej części świata, wszystkim mieszkańcom wolności religijnej i poszanowania swobody sumienia. Zachęcił także tamtejszy Kościół różnych obrządków do otwartości i dostrzegania powszechnego wymiaru wspólnoty chrześcijańskiej. Papież zauważył, że obrady w auli synodalnej stanowiły okazję, by dzielić się radościami i cierpieniami, niepokojami i nadziejami chrześcijan Bliskiego Wschodu: „Doświadczaliśmy jedności Kościoła w różnorodności Kościołów istniejących w tym regionie. Prowadzeni przez Ducha Świętego stawaliśmy się «jednym sercem i jednym duchem» w wierze, nadziei i miłości”.³⁰ Jednocześnie zauważył, że należałoby sobie życzyć, aby takie pozytywne doświadczenie miało także miejsce w poszczególnych wspólnotach Bliskiego Wschodu, sprzyjając uczestnictwu wiernych w celebracjach liturgicznych innych obrządków katolickich i w ten sposób otwieraniu się na wymiary Kościoła powszechnego.

Ojciec Święty wskazał także na wyzwania stojące przed Kościołem w tej części świata. Jedną z nich jest komunია w obrębie każdego z Kościołów *sui iuris*, a także w relacjach między poszczególnymi Kościołami katolickimi różnych tradycji. Potrzebujemy pokory, by uznać swe ograniczenia, błędy i zaniedbania, aby móc rzeczywiście tworzyć „jedno serce i jedną duszę”.³¹ Zauważył, że pełniejsza komunია w obrębie Kościoła katolickiego sprzyja także dialogowi ekumenicznemu z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, a wolę jego kontynuowania wyrazili także ojcowie synodalni.

Innym wyzwaniem stojącym przed „małą trzódką” chrześcijan Bliskiego Wschodu jest niesienie Dobrej Nowiny o miłości Boga względem człowieka,

²⁹ Synod Biskupów dla Bliskiego Wschodu, 6-11-2010/VL, Wywiad: 09/10/2010 17.28.00.

³⁰ *Pokój jest warunkiem godnego życia. Homilia Benedykta XVI wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Synodu*, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 12/2010, s. 40.

³¹ *Tamże*, s. 41.

która objawiła się właśnie w Ziemi Świętej w osobie Jezusa Chrystusa. „To Słowo zbawienia, wzmocnione łaską sakramentów, rozbrzmiewa ze szczególną mocą w miejscach, gdzie zrządzeniem Bożej Opatrzności zostało spisane, i jest jedynym Słowem, które może przerwać błędne koło zemsty, nienawiści, przemocy”³² – zauważył Benedykt XVI. Zaznaczył, że z serca pojednanego z Bogiem i bliźnimi mogą się zrodzić inicjatywy pokoju na poziomie lokalnym, ogólnokrajowym i międzynarodowym. Podkreślił, że w dzieło to musi się zaangażować cała wspólnota międzynarodowa. Natomiast chrześcijanie, którym należy się pełnia praw obywatelskich, powinni wnieść swój wkład przez ducha błogosławieństw, stając się budowniczymi pokoju i apostołami pojednania z korrupcją dla całego społeczeństwa.

Ojciec Święty zaapelował także o modlitwę w intencji pokoju – rezultatu m.in. wysiłków ludzi dobrej woli, instytucji, a zwłaszcza państw najbardziej zaangażowanych w rozwiązywanie konfliktów. Zachęcił, by nigdy nie ulegać rezygnacji z powodu braku pokoju. „Pokój jest możliwy. Pokój jest pilnie potrzebny. Pokój jest niezbędnym warunkiem godnego życia osoby ludzkiej i społeczeństwa. Pokój jest też najlepszym środkiem, by uniknąć emigracji z Bliskiego Wschodu”³³.

Innym wkładem, jaki mogą wnieść chrześcijanie w życie swych społeczeństw, jest krzewienie autentycznej wolności religijnej i wolności sumienia. Papież podkreślił, że należą one do podstawowych praw człowieka, które powinny zawsze respektować wszystkie państwa. Zauważył, że w wielu krajach Bliskiego Wschodu można mówić o swobodzie sprawowania kultu, ale często, niestety, przestrzeń wolności religijnej jest bardzo ograniczona. „Poszerzenie tej przestrzeni wolności staje się wymogiem koniecznym, by zagwarantować wszystkim osobom należącym do różnych wspólnot religijnych prawdziwą wolność życia swą wiarą i jej głoszenia”³⁴. Jednocześnie Ojciec Święty zachęcił, by kwestia ta była przedmiotem dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego, którego pilną potrzebę podkreślili ojcowie synodalni.

Benedykt XVI przypomniał, że wielokrotnie w auli synodalnej wskazywano na potrzebę nowej ewangelizacji, która jest także konieczna w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej. Z tego względu utworzył niedawno nową dykasterię, Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. „Dlatego też po konsultacjach z biskupami świata i po wysłuchaniu opinii Rady Zwyczajnej Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów postanowiłem poświęcić najbliższe zwyczajne zgromadzenie ogólne, które odbędzie się w 2012 r., następujące-

³² *Tamże*, s. 42.

³³ *Tamże*.

³⁴ *Tamże*.

mu zagadnieniu: *Nova evangelizatio ad christianam fidem tradendam – Nowa ewangelizacja, by przekazywać wiarę chrześcijańską*”.³⁵ Ojciec Święty zapewnił chrześcijan Bliskiego Wschodu, że nie są sami, że towarzyszy im zawsze Stolica Apostolska i cały Kościół, który zrodził się w Jerozolimie, rozprzestrzenił na Bliskim Wschodzie, a następnie na cały świat.

Czesław Parzyszek SAC, Warszawa

II. LAIKAT WEDŁUG ADHORTACJI *VERBUM DOMINI* – O SŁOWIE BOŻYM W ŻYCIU I MISJI KOŚCIOŁA

XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, które odbywało się w Watykanie w dniach od 5 do 26 października 2008 r., obradowało na temat: *Słowo Boże w życiu i misji Kościoła*. Było to głębokie doświadczenie spotkania z Chrystusem, Słowem Ojca, który jest tam, gdzie są dwaj albo trzej zebrani w Jego imię (por. Mt 18, 20). Ta posynodalna adhortacja apostolska jest odpowiedzią na prośbę ojców synodalnych, by udostępnić całemu Ludowi Bożemu bogactwo refleksji watykańskiego spotkania oraz wskazania będące owocem wspólnej pracy.¹ Papież przez adhortację *Verbum Domini* pragnie dać pewne podstawowe wytyczne do odkrywania na nowo w życiu Kościoła słowa Bożego, będącego źródłem nieustannej odnowy, wyrażając jednocześnie życzenie, by stawało się ono coraz bardziej sercem wszelkiej działalności kościelnej – również działalności laikatu.

Ojciec Święty zachęca wszystkich wiernych, by odkrywali na nowo osobiste i wspólnotowe spotkanie z Chrystusem, Słowem Życia, które stało się widzialne, i by stawali się Jego zwiastunami, by dar życia Bożego – komunია – rozprzestrzenił się coraz bardziej w całym świecie. Uczestniczenie bowiem w życiu Boga, Trójcy Miłości, daje „pełną radość” (por. 1 J 1, 4). Nieodwołalnym darem i zadaniem Kościoła jest dzielenie się radością rodzącą się ze spotkania z Osobą Chrystusa, Słowem Bożym obecnym pośród nas. W świecie, który często uważa

³⁵ Tamże.

¹ Por. *Propositio* 1. W tej perspektywie papież – pragnie nawiązać do tego, co wypracował Synod, mając na uwadze przedstawione dokumenty: *Lineamenta, Instrumentum laboris, Relacje ante i post disceptationem* oraz teksty wypowiedzi zarówno odczytanych w auli, jak i przekazanych *in scriptis*, sprawozdania z prac w małych grupach i ich dyskusje, końcowe *Orędzie Synodu Biskupów*, a zwłaszcza niektóre specyficzne propozycje (*Propositiones*), które ojcowie uznali za szczególnie znaczące; por. B e n e d y k t XVI, Adhortacja *Verbum Domini* (30 IX 2010), nr 1.

Boga za zbytecznego lub obcego, my – podobnie jak św. Piotr – wyznajemy, że tylko On ma „słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów poświęcone słowu Bożemu, dotknęło tematu stanowiącego w pewnym sensie istotę życia chrześcijańskiego, nawiązując do poprzedniego zgromadzenia synodalnego, które obradowało na temat: *Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła*. Kościół bowiem ma za fundament słowo Boże, rodzi się z niego i nim żyje.² Lud Boży przez kolejne stulecia swoich dziejów w nim zawsze znajdował swoją siłę, i również dzisiaj wspólnota kościelna wzrasta przez słuchanie, celebrowanie i studium słowa Bożego, a kulminacją tego był II Sobór Watykański, czego szczególnym wyrazem było promulgowanie Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei verbum*.³

Wielki impuls do odkrywania na nowo słowa Bożego w życiu Kościoła, do refleksji teologicznej na temat Bożego objawienia oraz do studium Pisma Świętego dała Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum*. Liczne były również w ostatnich czterdziestu latach wypowiedzi Magisterium Kościoła w tych kwestiach.⁴ Kościół, świadomy, że idzie wciąż tą samą drogą pod przewodnictwem

² Por. XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Instrumentum laboris* 27. Trzeba przyznać, że w ostatnich dziesięcioleciach życia Kościoła wzrosła wrażliwość na tę kwestię, w szczególności w odniesieniu do objawienia chrześcijańskiego, do żywej Tradycji i do Pisma Świętego. Można powiedzieć, że poczynając od pontyfikatu papieża Leona XIII, mnożyły się wystąpienia mające na celu pogłębienie świadomości, jak ważne jest słowo Boże oraz studia biblijne w życiu Kościoła; por. L e o n XIII, Encyklika *Providentissimus Deus* (18 XI 1893), AAS 26/1893-1894, s. 269-292; B e n e d y k t XV, Encyklika *Spiritus Paraclitus* (15 IX 1920), AAS 12/1920, s. 385-422; P i u s XII, Encyklika *Divino afflante Spiritu* (30 IX 1943), AAS 35/1943, s. 297-325.

³ Jest ona kamieniem milowym na drodze Kościoła: „Ojcowie synodalni (...) wdzięcznym sercem uznają wielkie korzyści, jakie przyniósł dla życia Kościoła ten dokument w wymiarze egzegetycznym, teologicznym, duchowym, duszpasterskim i ekumenicznym”; *Propositio* 2. „W szczególności wzrosła w tych latach świadomość «perspektywy trynitarniej i historyczno-zbawczej Objawienia», w której Jezusa Chrystusa uznajemy za «Pośrednika i Pełnię całego Objawienia»”; B e n e d y k t XVI, Adhortacja *Verbum Domini* nr 2. Kościół głosi nieustannie każdemu pokoleniu, że On to „samą swoją obecnością i ujawnieniem się, słowami i czynami, znakami i cudami, a zwłaszcza przez swoją śmierć i chwalebne zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha Prawdy wypełniając Objawienie, kończy je”; *tamże*.

⁴ Pośród wypowiedzi różnej natury warto wymienić: P a w e ł VI, List apostołski *Summi Dei Verbum* (4 XI 1963), AAS 55/1963, s. 979-995; J a n P a w e ł II, *Audjencia generalna* (1 V 1985), *L'Osservatore Romano*, 2-3 V 1985, s. 6; t e n ż e, *Przemówienie o interpretacji Biblii w Kościele* (23 IV 1993), *L'Osservatore Romano*, 25 IV 1993, s. 8-9; t e n ż e, *Przemówienie do uczestników międzynarodowego kongresu nt.: „Pismo Święte w życiu Kościoła”* (16 IX 2005), AAS 97/2005, s. 957; B e n e d y k t XVI, *Aniol Pański* (6 XI 2005); *L'Osservatore Romano*, 7-8 XI 2005, s. 5. Należy również wspomnieć o wypowiedziach P a p i e s k i e j K o m i s j i B i b l i j n e j: *De Sacra Scriptura et christologia* (1984); *Jedność i różnorodność w Kościele* (11 IV 1988); *Interpretacja Biblii w Kościele* (15 IV 1993); *Naród żydowski i jego*

Ducha Świętego, zwołując ten Synod, czuł się zobowiązany do dalszego zgłębiania tematu słowa Bożego, zarówno po to, by zweryfikować, czy zostały wprowadzone w życie wskazania soborowe, jak i po to, by podjąć nowe wyzwania, które obecne czasy stawiają przed wierzącymi w Chrystusa.⁵

Świeccy powołani do przymierza z Bogiem

Bóg na różne sposoby przemawia do człowieka. Adhortacja *Verbum Domini* wymienia wiele z nich (por. nr 6-21). Bóg daje się poznać w dialogu, który pragnie prowadzić z każdym człowiekiem⁶. Mówi o tym Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum*, stwierdzając, że niewidzialny Bóg „w swojej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół (...) i przestaje z nimi (...), aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z sobą” (DV nr 2). Bóg mówi do człowieka w sposób pełen miłości. Słowo Boże wyraża się w ciągu całych dziejów zbawienia. Kto zna słowo Boże, w pełni zna również znaczenie każdego stworzenia. Jeśli bowiem wszystko „ma istnienie” w Tym, który jest „przed wszystkim” (por. Kol 1, 17), to człowiek, budujący swoje życie na Jego słowie, buduje naprawdę w sposób solidny i trwałe. Słowo Boże – jak przypomniał Benedykt XVI – faktycznie skłania nas do zmiany naszej koncepcji realizmu: „Realistą jest ten, kto w słowie Bożym rozpoznaje fundament wszystkiego”.⁷ Dlatego adhortacja podkreśla znaczenie odpowiedniego wychowania i formowania ludu Bożego, by „podchodził do świętych Pisma w powiązaniu z żywą Tradycją Kościoła, uznając je za słowo Boże”.⁸ Kościół żyje pewnością, że jego Pan, który mówił w przeszło-

Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej (24 V 2001); *Biblia i moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego* (11 V 2008).

⁵ Podczas całego Synodu towarzyszyło ojcom synodalnym świadectwo apostoła Pawła. Opatrznościowym zbiegiem okoliczności XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne odbywało się właśnie w roku poświęconym postaci wielkiego Apostoła Narodów, ogłoszonym z okazji dwutysięcznej rocznicy jego narodzin. Jego życie cechowała bezgraniczna gorliwość w szerzeniu słowa Bożego: „Wszystko (...) czynię dla Ewangelii” (1 Kor 9, 23); „Bo ja – pisze w Liście do Rzymian – nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (1, 16). Gdy rozważamy słowo Boże w życiu i misji Kościoła, nie możemy nie myśleć o św. Pawle i jego życiu, które poświęcił głoszeniu orędzia zbawienia Chrystusa wszystkim narodom; por. B e n e d y k t XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 4.

⁶ Por. *Relatio ante disceptationem*, I, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 12/2008, s. 14-15.

⁷ Por. B e n e d y k t XVI, *Homilia podczas modlitwy przedpołudniowej („Hora tertia”) na rozpoczęcie I kongregacji generalnej XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów* (6 X 2008), AAS 100 /2008, s. 758-761; L'Osservatore Romano, wyd. pol., 12/2008, s. 11.

⁸ T e n ż e, Adhortacja *Verbum Domini* nr 18. Benedykt XVI przypomniał w adhortacji, że może pomocna, być w tym względzie, stosowana przez Ojców Kościoła analogia między Słowem Bożym, „które staje się ciałem”, i słowem, które staje się „księgą”; por. t e n ż e, *Orędzie końcowe*, II, 5, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 1/2009, s. 26.

ści, nieustannie przekazuje dzisiaj swoje słowo w żywej Tradycji Kościoła oraz w Piśmie Świętym.⁹

Tajemnica Przymierza – czytamy w adhortacji *Verbum Domini* – wyraża tę relację między Bogiem, który wzywa swoim słowem, a człowiekiem, który odpowiada, przy pełnej świadomości, że nie chodzi o spotkanie dwóch równorzędnych partnerów; to co nazywamy Starym i Nowym Przymierzem nie jest aktem porozumienia między dwiema równymi sobie stronami, lecz czystym darem Bożym. Bóg przez ten dar swojej miłości, pokonując wszelki dystans, czyni nas naprawdę swoimi „partnerami”, by mogło się urzeczywistnić oblubieńcze misterium miłości między Chrystusem i Kościołem. W tej wizji każdy człowiek jawi się jako adresat słowa, zachęcany i wzywany, by włączył się w ten dialog miłości, dając wolną odpowiedź. Tak więc Bóg uczynił każdego z nas zdolnym do słuchania słowa Bożego i odpowiadania na nie. Człowiek jest stworzony w Słowie i w Nim żyje; nie może zrozumieć samego siebie, jeśli nie otwiera się na ten dialog. Słowo Boże ukazuje synowską i relacyjną naturę naszego życia. Doprawdy mocą łaski jesteśmy powołani, byśmy upodobnili się do Chrystusa, Syna Ojca, i zostali w Nim przemienieni (nr 22).

W tym dialogu z Bogiem człowiek rozumie samego siebie i znajduje odpowiedź na najgłębsze pytania kryjące się w jego sercu. Słowo Boże nie przeciwstawia się człowiekowi, nie niszczy jego autentycznych pragnień, co więcej, oświeca je, oczyszczając i doprowadzając do spełnienia.¹⁰ W rzeczywistości cała ekonomia zbawienia pokazuje nam, że Bóg przemawia oraz działa w historii dla dobra człowieka i jego pełnego zbawienia. Dlatego z duszpasterskiego punktu widzenia decydujące znaczenie ma ukazywanie zdolności słowa Bożego do dialogu o problemach, którym człowiek musi stawiać czoło w życiu codziennym. Właśnie Jezus staje przed człowiekiem jako Ten, który przyszedł, abyśmy mieli życie w obfitości (por. J 10, 10). Dlatego należy podejmować wszelkie wysiłki, by ukazywać słowo Boże jako otwarcie na nasze problemy, jako odpowiedź na nasze pytania, szersze otwarcie na nasze wartości i jednocześnie zaspokojenie naszych własnych dążeń.¹¹

⁹ Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym wraz z żywą Tradycją Kościoła stanowi najwyższą regułę wiary; por. *Dei verbum* nr 21.

¹⁰ „Jakże ważne jest w naszych czasach – zauważa B e n e d y k t XVI – odkrycie, że tylko Bóg odpowiada na pragnienie obecne w sercu każdego człowieka! Niestety, w naszej epoce, zwłaszcza na Zachodzie, rozpowszechniło się przekonanie, że Bóg nie zajmuje się życiem i problemami człowieka i – co więcej – że Jego obecność może stanowić zagrożenie dla ludzkiej autonomii”; t e n ż e, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 23.

¹¹ Duszpasterstwo Kościoła powinno należycie ukazywać, że Bóg wsłuchuje się w potrzeby człowieka i jego wołanie. Św. Bonawentura stwierdza w *Breviloquium*: „Owoce Pisma świętego nie jest cokolwiek, lecz pełnia wiecznego szczęścia. Pismo święte jest bowiem

Słowo Boże – kontynuuje Ojciec Święty – przygotowuje każdego człowieka do rozmowy z Panem: przemawiający Bóg uczy, jak można z Nim rozmawiać. Gdy weźmiemy Księgę Psalmów zauważymy, że On podsuwa nam słowa, którymi możemy się do Niego zwracać, przedstawiać Mu w rozmowie nasze życie, przemieniając je tak, żeby stało się drogą do Boga.¹² W psalmach wyrażona jest cała gama uczuć, jakich człowiek może doświadczyć w swoim życiu i które mądrze przedstawia Bogu; znajdują tu swój wyraz radość i ból, udręka i nadzieja, lęk i obawy. Również można znaleźć wiele innych tekstów Pisma Świętego, w których człowiek zwraca się do Boga w formie modlitwy wstawienniczej (por. Wj 33, 12-16), pieśni radości z powodu zwycięstwa (por. Wj 15) albo skargi podczas pełnienia misji (por. Jr 20, 7-18). W ten sposób również słowo, które człowiek kieruje do Boga, staje się słowem Bożym, co potwierdza dialogiczny charakter całego objawienia chrześcijańskiego (por. *Propositio* 4), a cała egzystencja człowieka staje się dialogiem z Bogiem, który mówi i słucha, który wzywa i porusza nasze życie. Słowo Boże pokazuje tutaj, że całe życie człowieka upływa pod znakiem powołania Bożego (por. *Relatio post disceptationem* 12).

Należy pamiętać – czytamy w adhortacji – „Bogu objawiającemu należy się „posłuszeństwo wiary” (por. Rz 1, 5; 16, 26; 2 Kor 10, 5-6). Przez nie człowiek w sposób wolny całkowicie powierza się Bogu, ofiarowując „Bogu objawiającemu pełne poddanie umysłu i woli” oraz ohotnie przyjmując udzielone przez Niego Objawienie” (DV nr 5). W tych słowach Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum* opisała dokładnie postawę człowieka wobec Boga. Właściwą odpowiedzią, jaką człowiek daje Bogu, który mówi, jest wiara. Staje się tu jasne, że „aby przyjąć Objawienie, człowiek musi otworzyć umysł i serce na działanie Ducha Świętego, który pozwala mu pojąć słowo Boże obecne w świętych Pismach” (*Propositio* 4). Istotnie, dzięki głoszeniu słowa Bożego rodzi się wiara, z którą całym sercem przyjmujemy objawioną nam prawdę i powierzamy całych siebie Chrystusowi: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa”.¹³

właśnie księgą, w której zapisane są słowa życia wiecznego, abyśmy nie tylko wierzyli, ale także mieli życie wieczne, w którym będziemy widzieć, będziemy miłować i zrealizowane będą wszystkie nasze pragnienia”; *tamże*.

¹² Por. B e n e d y k t XVI, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury w Kolegium bernardynów w Paryżu* (12 IX 2008), AAS 100/2008, s. 721-730; L'Osservatore Romano, wyd. pol., 10-11/2008, s. 13.

¹³ Rz 10, 17. „Całe dzieje zbawienia pokazują nam stopniowo ten ścisły związek między słowem Bożym i wiarą, który urzeczywistnia się w spotkaniu z Chrystusem. Dzięki Niemu bowiem wiara przybiera kształt spotkania z Osobą, której powierzamy własne życie. Jezus Chrystus jest dziś nadal obecny w historii w swoim ciele, którym jest Kościół, dlatego akt naszej wiary jest zarazem aktem osobistym i kościelnym”; B e n e d y k t XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 25.

Słowo Boże nieuchronnie ujawnia również dramatyczną możliwość, że człowiek w swej wolności nie nawiąże tego dialogu Przymierza z Bogiem, do którego został stworzony. Słowo Boże mówi bowiem również o grzechu tkwiącym w sercu człowieka. Bardzo często, zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, spotykamy opis grzechu jako niesłuchanie słowa, jako zerwanie Przymierza, a więc jako zamknięcie się na Boga, zapraszającego do komunii z Nim.¹⁴ Pismo Święte istotnie pokazuje nam, że grzech człowieka jest zasadniczo nieposłuszeństwem i „niesłuchaniem”. Właśnie radykalne posłuszeństwo Jezusa aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 8) odsłania do głębi ten grzech. Dzięki Jego posłuszeństwu wypełnia się Nowe Przymierze między Bogiem i człowiekiem oraz jest nam dana możliwość pojednania. Jezus został bowiem posłany przez Ojca jako ofiara prześlągalna za nasze grzechy i za grzechy całego świata (por. 1 J 2, 2; 4, 10; Hbr 7, 27). Tak zostaje nam miłosiernie ofiarowana możliwość odkupienia i początek nowego życia w Chrystusie. Dlatego ważne jest, by wierni potrafili rozpoznawać korzeń grzechu w niesłuchaniu słowa Pańskiego i przyjmować w Jezusie, Słowie Bożym, przebaczenie, otwierające nas na zbawienie.

Wzorem doskonałego przymierza między słowem Bożym i wiarą – przypomnieli ojcowie synodalni – jest Maryja. Ona to od zwiastowania aż po zesłanie Ducha Świętego jawi się nam jako niewiasta w pełni gotowa do pełnienia woli Bożej. Jest Niepokalanym Poczęciem Ta, którą Bóg napelił łaską (por. Łk 1, 28), uległa w sposób bezwarunkowy słowu Bożemu (por. Łk 1, 38). Jej posłuszna wiara kształtuje w każdej chwili Jej życie w odniesieniu do inicjatywy Boga. Zasłuchana Dziewica żyje w pełnej harmonii ze słowem Bożym; zachowuje w swym sercu wydarzenia z życia swego Syna, niejako układa z nich jedną mozaikę (por. Łk 2, 19. 51).¹⁵ Jest to szczególnie widoczne w *Magnificat*. Tutaj w pewnym sensie widać, jak Ona utożsamia się ze słowem, zgłębia je; w tej wspaniałej pieśni wiary Dziewica śławi Pana Jego słowem: „*Magnificat* – który można określić portretem Jej duszy – jest w całości utkany z wątków Pisma świętego, z wątków słowa Bożego. W ten sposób objawia się, że w słowie Bożym czuje się Ona jak u siebie w domu, z naturalnością wychodzi i wchodzi z powrotem. Ona mówi i myśli według słowa Bożego; słowo Boże staje się Jej słowem, a Jej słowo rodzi się ze słowa Bożego. W ten sposób objawia się również, że Jej myśli pozostają w syntonii z myślami Bożymi, że Jej wola zjedno-

¹⁴ Por. Pwt 28, 1-2. 15. 45; 32, 1; Jr 7, 22-28; Ez 2, 8; 3, 10; 6, 3; 13, 2; Rz 10, 14-18; 1 Tes 2, 13.

¹⁵ Por. B e n e d y k t XVI, Encyklika *Sacramentum caritatis* (22 II 2007), nr 33; AAS 99/2007, s. 132-133.

czona jest z wolą Boga. Ona, będąc głęboko przeniknięta słowem Bożym, może stać się Matką Słowa Wcielonego”.¹⁶

Słowo Boże i wierni świeccy

Synod – czytamy w adhortacji – wielokrotnie wypowiadał się na temat wiernych świeckich, dziękując im za wielkoduszne zaangażowanie w szerzenie Ewangelii w różnych środowiskach życia codziennego, w pracy, w szkole, w rodzinie i na polu wychowania. To zadanie, wynikające z chrztu, powinno być wykonywane przez coraz bardziej świadome życie chrześcijańskie, pozwalające „uzasadnić nadzieję”, która jest w nas (por. 1 P 3, 15). W Mateuszowej Ewangelii Jezus wskazuje, że „rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa” (13, 38). Słowa te odnoszą się szczególnie do świeckich chrześcijan, którzy realizują swoje powołanie do świętości, prowadząc życie według Ducha, które wyraża się w szczególności we „włączeniu w rzeczywistość doczesną i w uczestnictwie w działalności ziemskiej”.¹⁷

Wierni świeccy powinni być oni formowani do rozeznawania woli Bożej przez zażyłe obcowanie ze słowem Bożym, czytaniem i studiowaniem w Kościele pod kierunkiem prawowitych pasterzy. Niech zdobywają tę formację w szkołach wielkich duchowości Kościoła, u których podstaw jest zawsze Pismo Święte. Niech diecezje w miarę możliwości stwarzają sposobność formacji w tym zakresie świeckim, pełniąc szczególnie odpowiedzialne funkcje w Kościele (por. *Propositio* 33).

Synod uznał za konieczne zwrócenie uwagi również na związek między słowem Bożym, małżeństwem i rodziną chrześcijańską. Istotnie, „głosząc słowo Boże, Kościół objawia rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość, to, czym ona jest i czym powinna być wedle zamysłu Pana”.¹⁸ Dlatego nie można nigdy zapominać, że słowo Boże jest u początków małżeństwa (por. Rdz 2, 24) i że sam Jezus włączył małżeństwo do instytucji swojego królestwa (por. Mt 19, 4-8), wynosząc do rangi sakramentu to, co pierwotnie wpisane było w ludzką naturę. „W celebracji sakramentu mężczyzna i kobieta wypowiadają prorocze słowa o wzajemnym oddaniu, byciu «jednym ciałem», na znak tajemnicy jedności Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5, 31-32)” (*Propositio* 20). Wierni

¹⁶ T e n ż e, Encyklika *Deus caritas est* (25 XII 2005) nr 41; AAS 98/2006, s. 251. Kontemplując w Matce Bożej życie całkowicie uformowane przez Słowo, odkrywamy, że także naszym powołaniem jest wnikanie w tajemnicę wiary, dzięki której Chrystus jest obecny w naszym życiu; zob. t e n ż e, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 28.

¹⁷ J a n P a w e ł II, Adhortacja *Familiaris consortio* (22 XI 1981) nr 49; AAS 74/1982, s. 140-141.

¹⁸ *Tamże*.

słowu Bożemu, musimy również podkreślić, że dzisiaj pod wieloma względami instytucja ta jest atakowana przez współczesną mentalność. Na rozpowszechniony nieład w sferze uczuć i pojawianie się sposobów myślenia banalizujących ludzkie ciało i różnice seksualne, słowo Boże odpowiada, potwierdzając pierwotną dobroć człowieka, stworzonego jako mężczyzna i kobieta i powołanego do wiernej, wzajemnej i płodnej miłości.

Z wielkiej tajemnicy oblubieńczej wywodzi się niezbywalna odpowiedzialność rodziców za własne dzieci. Do autentycznego ojcostwa i macierzyństwa należy bowiem ukazywanie sensu życia w Chrystusie i świadczenie o nim przez wierność i jedność życia rodzinnego małżonkowie są dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami słowa Bożego. Wspólnota kościelna powinna ich wspierać i im pomagać we wdrażaniu modlitwy w rodzinie, słuchania słowa i znajomości Biblii. Dlatego Synod wyraża pragnienie, by w każdym domu była Biblia i by była przechowywana w sposób godny, by można ją było czytać i posługiwać się nią w modlitwie. W razie potrzeby pomocą mogą służyć kapłani, diakoni lub odpowiednio przygotowani świeccy. Synod zalecił także tworzenie małych wspólnot, złożonych z rodzin, aby modlić się i rozważać wspólnie odpowiednie fragmenty Pisma (por. *tamże* 21). Małżonkowie niech też pamiętają, że „słowo Boże stanowi cenne wsparcie także w trudnościach życia małżeńskiego i rodzinnego” (*tamże* 20).

W tym kontekście – napisał Benedykt XVI – pragnę przedstawić to, co Synod przypomniał na temat zadania kobiet w odniesieniu do słowa Bożego. Wkład „kobiecego geniuszu” – jak nazwał go papież Jan Paweł II¹⁹ – w poznaniu Pisma Świętego i w całe życie Kościoła jest dzisiaj większy niż w przeszłości i dotyczy również samych studiów biblijnych. Synod poświęcił szczególną uwagę nieodzownej roli kobiet w rodzinie, wychowaniu, katechezie i w przekazywaniu wartości. Istotnie, „potrafią one pobudzić do słuchania Słowa, osobistej relacji z Bogiem i ukazywać sens przebaczenia i ewangelicznego dzielenia się” (*tamże* 17), a także nieść miłość, być nauczycielkami miłosierdzia i budowniczymi pokoju, wnoszącymi ciepło i człowieczeństwo w świat, który zbyt często ocenia osoby, chłodno na nie patrząc przez pryzmat korzyści.

Adhortacja kładzie mocny akcent na modlitewne podejście świeckich do Pisma Świętego jako podstawowego elementu życia duchowego wszystkich wierzących w różnych posługach i stanach życia, ze szczególnym uwzględnieniem *lectio divina* (por. *tamże* 9, 22). Słowo Boże leży bowiem u podstaw każdej autentycznej duchowości chrześcijańskiej, zgodnie ze słowami Konstytucji dogmatycznej *Dei verbum*: „Wszyscy wierni niech więc ochotnie przystępują

¹⁹ Por. t e n z e, List apostolski *Mulieris dignitatem* (15 VIII 1988), nr 31, AAS 80/1988, s. 1727-1729.

do świętego tekstu, czy to za pośrednictwem świętej liturgii obfitującej w Boże słowa, czy też poprzez pobożne czytanie, czy wreszcie przez odpowiednie instytucje i inne pomoce, które za przyzwoleniem i pod opieką pasterzy Kościoła chwalebnie upowszechniają się w naszych czasach. Niech jednak pamiętają, że czytaniu Pisma świętego powinna towarzyszyć modlitwa” (DV nr 25).²⁰

Należy wystrzegać się podejścia indywidualistycznego, mając na uwadze, że słowo Boże zostało nam dane właśnie po to, by budować wspólnotę, by jednoczyć nas w Prawdzie w naszej drodze do Boga. Słowo to zwraca się do każdego osobiście, ale jest to również słowo budujące wspólnotę, budujące Kościół. Dlatego powinniśmy odczytywać święty tekst zawsze w komunii Kościoła. Istotnie, „bardzo ważna jest lektura wspólnotowa, bo żywym podmiotem Pisma świętego jest lud Boży, jest Kościół. (...) Pismo nie należy do przeszłości, gdyż jego podmiot, lud Boży inspirowany przez samego Boga, jest zawsze ten sam, a zatem słowo jest zawsze żywe w żywym podmiocie. Dlatego ważne jest, by czytać Pismo święte i słuchać Pisma świętego we wspólnocie Kościoła, czyli z wszystkimi wielkimi świadkami tego słowa, poczynając od pierwszych Ojców aż do świętych dzisiejszych, aż do dzisiejszego Magisterium”.²¹

Urzywiejowanym miejscem modlitewnego czytania Pisma Świętego – czytamy w adhortacji – jest liturgia, a zwłaszcza Eucharystia, w której, gdy celebruje się ciało i krew Chrystusa w sakramencie, staje się obecne pośród nas samo Słowo. Modlitewna lektura, osobista i wspólnotowa, powinna zawsze mieć odniesienie do celebracji eucharystycznej. Podobnie jak adoracja eucharystyczna

²⁰ Refleksja soborowa nawiązywała do wielkiej tradycji patrystycznej, która zawsze zalecała lekturę Pisma Świętego w dialogu z Bogiem. Jak mówi św. Augustyn: „Twoja modlitwa jest twoim słowem skierowanym do Boga. Kiedy czytasz (...), Bóg mówi do ciebie; kiedy się modlisz, to ty mówisz do Boga”; *Enarrationes in Psalmos* 85, 7, PL 37, 1086. Orygenes, jeden z mistrzów takiej lektury Biblii, uważa, „że zrozumienie Pism, bardziej niż studiowania, wymaga zażyłości z Chrystusem i modlitwy”. Jest on w istocie przekonany, że „najlepszą drogą do poznania Boga jest miłość oraz że nie ma autentycznej *scientia Christi* bez zakochania się w Nim”. W Liście do Grzegorza, wielkiego teologa aleksandryjskiego, zalecał: „Oddaj się *lectio* Bożych Pism; przykładaj się do tego wytrwale. Podejmuj się *lectio* z zamiarem uwierzenia Bogu i przypodobania się Mu. Jeśli podczas *lectio* staniesz przed zamkniętymi drzwiami, zakolataj, a otworzy ci stróż, o którym Jezus powiedział: «Dozorca mu je otworzy». Oddając się w taki sposób *lectio divina*, szukaj uczciwie i z niezachwianą ufnością w Bogu sensu Bożych Pism, jaki w nich się kryje w wielkiej mierze. Nie powinieś jednak poprzestawać na kołataniu i szukaniu: do zrozumienia spraw Bożych jest ci absolutnie potrzebna *oratio*. Właśnie po to, aby nas do niej zachęcić, Zbawiciel powiedział nie tylko: «Szukajcie, a znajdziecie», oraz: «Kołaczcie, a zostanie wam otworzone», lecz dodał: «Proście, a będzie wam dane»”; Orygenes, *Epistula ad Gregorium*, 3: PG 11, 92.

²¹ B e n e d y k t XVI, *Przemówienie do alumnów Rzymskiego Wyższego Seminarium Duchownego* (17 II 2007), AAS 99/2007, s. 253-254; L'Osservatore Romano, wyd. pol., 5/2007, s. 39.

przygotowuje liturgię eucharystyczną, towarzyszy jej i ją pogłębia,²² tak i modlitewna lektura osobista i wspólnotowa przygotowuje do tego, co Kościół celebrowa, głosząc słowo Boże podczas liturgii, towarzyszy temu i to pogłębia. Rozpatrując w tak ścisłym związku *lectio* i liturgię, można lepiej dostrzec kryteria, którymi należy się kierować w tej lekturze w kontekście duszpasterstwa i życia duchowego ludu Bożego.

Wiele uwagi adhortacja (zob. nr 87) poświęca *lectio divina*, która „może otworzyć przed wiernym skarb słowa Bożego, a także doprowadzić do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym”.²³ Jej podstawowe etapy: rozpoczyna się ona czytaniem (*lectio*) tekstu, które rodzi pragnienie autentycznego poznania jego treści: Co mówi tekst biblijny sam w sobie? Bez tego etapu istnieje ryzyko, że tekst stanie się tylko pretekstem, by nigdy nie wyjść poza własne myśli. Następuje później rozważanie (*meditatio*), w którym stawiamy sobie pytanie: Co tekst biblijny mówi nam? Tutaj każdy osobiście, ale także wspólnota powinna otworzyć się na nie i z nim skonfrontować, ponieważ nie chodzi o rozważanie słów wypowiedzianych w przeszłości, ale w chwili obecnej. Dochodzi się następnie do etapu modlitwy (*oratio*), która zakłada pytanie: Co my mówimy Panu w odpowiedzi na Jego słowo? Modlitwa jako prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i oddawanie chwały jest pierwszym sposobem, przez które słowo nas zmienia. Wreszcie *lectio divina* kończy się kontemplacją (*contemplatio*), podczas której przyjmujemy – jako dar Boga – Jego spojrzenie przy ocenie rzeczywistości i zapytujemy się: Jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Pan?²⁴ Słowo Boże jawi się tutaj jako kryterium rozeznania, jest ono „żywe, (...) skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12). Warto też przypomnieć, że *lectio divina* w swojej dynamice nie kończy się, dopóki nie doprowadzi do działania (*actio*), sprawiającego, że życie wierzącego staje się darem dla innych w miłości.²⁵

²² Por. t e n z e, Adhortacja *Sacramentum caritatis* (22 II 2007), nr 66; AAS 99 /2007, s. 155-156.

²³ *Orędzie końcowe*, III, 9, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 1/2009, s. 28.

²⁴ Św. Paweł pisze w Liście do Rzymian: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe” (12, 2). Kontemplacja ma bowiem wyrobić w nas mądrościową wizję rzeczywistości, według Boga, i uformować w nas „zamyśl Chrystusowy” (1 Kor 2, 16); B e n e d y k t XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 87.

²⁵ Wydoskonaloną formą syntezy i zbiorem tych elementów jest postać Matki Bożej, będąca dla każdego wiernego wzorem uległego przyjęcia słowa Bożego. Ona „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19; por. 2, 51), umiała dostrzec „w wielkim planie Bożym głęboką myśl łączącą wydarzenia, czyny i rzeczy, pozornie ze sobą niepowiązane” *Orędzie końcowe*, III, 9, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 1/2009, s. 28.

Podczas Synodu przypomniano znaczenie osobistej lektury Pisma Świętego także jako praktyki pokutnej, z którą związana jest możliwość uzyskania, zgodnie ze zwyczajnymi rozporządzeniami Kościoła, odpustu dla siebie lub dla zmarłych.²⁶ Praktyka odpustu (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1471-1479) zakłada naukę o nieskończonych zasługach Chrystusa, które Kościół rozdziela i stosuje jako szafarz odkupienia, ale zakłada też naukę o obcowaniu świętych i mówi nam, „jak bardzo w Chrystusie jesteśmy wzajemnie, wewnętrznie zjednoczeni i jak bardzo życie nadprzyrodzone każdego może wpływać na innych”.²⁷ W tej perspektywie czytanie słowa Bożego wspomaga nas na drodze pokuty i nawrócenia, pozwala nam pogłębić poczucie przynależności do Kościoła i utrzymuje nas w głębszej zażyłości z Bogiem.²⁸

Adhortacja zachęca do propagowania pośród wiernych, zwłaszcza w życiu rodzinnym, modlitw maryjnych jako pomocy w rozważaniu świętych tajemnic, o których opowiada Pismo święte. Chodzi o indywidualny lub wspólnotowy Różaniec święty,²⁹ w którym rozważa się wraz z Maryją tajemnice życia Chrystusa (por. *Propositio* 55), wzbogacone przez papieża Jana Pawła II o tajemnice światła³⁰. Jest wskazane, aby zapowiedziom poszczególnych tajemnic towarzyszyły krótkie fragmenty Biblii, związane z daną tajemnicą, co ułatwi zapamiętanie niektórych znaczących sformułowań Pisma w odniesieniu do tajemnic życia Chrystusa. Ponadto Synod zalecił propagowanie wśród wszystkich wiernych odmawiania modlitwy *Anioł Pański*. Jest to prosta i głęboka modlitwa, która pozwala nam „wspominać codziennie Wcielone Słowo” (*tamże*).³¹ Zaslugują na poznanie, docenienie i rozpowszechnianie także niektóre staro-

²⁶ „Plenaria indulgentia conceditur christifi deli qui Sacram Scripturam, iuxta textum a competenti auctoritate adprobatur, cum veneratione divino eloquio debita et ad modum lectionis spiritalis, per dimidiam saltem horam legerit; si per minus tempus id egerit indulgentia erit partialis“; Penitencjaria Apostolska, *Enchiridion Indulgentiarum. Normae et concessionis* (16VII 1999), 30, § 1; B e n e d y k t XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 87.

²⁷ P a w e ł VI, Konstytucja *Indulgentiarum doctrina* (1 I 1967), AAS 59 /1967, s. 18-19.

²⁸ Jak twierdził św. Ambroży: Gdy człowiek bierze do ręki z wiarą Pismo święte i je czyta, znów przechadza się z Bogiem w raju; por. *Epistula* 49, 3: PL 16, 1204 A.; B e n e d y k t XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 87.

²⁹ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (9 IV 2002), s. 197-202.

³⁰ P o r. J a n P a w e ł II, List apostolski: *Rosarium Virginis Mariae* (6 X 2002), AAS 95/2003, s. 5-36.

³¹ „Byłoby dobrze, aby lud Boży, rodziny i wspólnoty osób konsekrowanych byli wierni tej modlitwie maryjnej, do której odmawiania o świcie, w południe i przy zachodzie słońca zachęca nas tradycja. W modlitwie Anioł Pański prosimy Boga, aby za wstawiennictwem Maryi również nam było dane wypełniać, tak jak Ona, wolę Boga i przyjąć do swego wnętrza Jego Słowo. Praktyka ta może nam pomóc w umacnianiu prawdziwej miłości do tajemnicy wcielenia“; B e n e d y k t XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 88.

żytne modlitwy chrześcijańskiego Wschodu, które odnosząc się do *Theotokos*, do Matki Bożej, ogarniają całą historię zbawienia. Mamy na myśli zwłaszcza *Akatyst* oraz *Paraklezę*.³²

Odpowiedzialność świeckich za przepowiadanie słowa Bożego

Skoro cały lud Boży jest ludem „posłanym”, to jak potwierdził Synod, „mija głoszenia słowa Bożego jest zadaniem wszystkich uczniów Jezusa Chrystusa wynikającym z ich chrztu” (*tamże* 38). Nikt z wierzących w Chrystusa nie może czuć się zwolniony z tej odpowiedzialności, która wynika z sakramentalnej przynależności do Ciała Chrystusa. Świadomość ta powinna być rozbudzana w każdej rodzinie, parafii i, wspólnocie, stowarzyszeniu i ruchu kościelnym. Cały Kościół jako tajemnica komunii jest zatem misyjny i każdy, zgodnie ze swoim stanem życia, jest powołany do tego, by wnieść znaczący wkład w głoszenie chrześcijańskiego orędzia. Świeccy – czytamy w adhortacji (zob. nr 94) – są powołani do tego, by wykonywali swoje prorockie zadanie, wynikające bezpośrednio z chrztu, i świadczyli o Ewangelii w życiu codziennym, wszędzie gdzie są. W związku z tym ojcowie synodalni wyrazili „najgłębszy szacunek i wdzięczność, a także zachęcali do posługi ewangelizacji, którą tak wielu świeckich, a zwłaszcza kobiet pełni wielkodusznie i z zaangażowaniem we wspólnotach rozsianych po całym świecie, na wzór Marii z Magdali, pierwszego świadka paschalnej radości” (*Propositio* 30). Ponadto Synod uznaje z wdzięcznością, że ruchy kościelne oraz nowe wspólnoty stanowią w Kościele wielką siłę w dziele ewangelizacji w naszych czasach i pobudzają Kościół do szukania nowych form głoszenia Ewangelii (por. *tamże* 38).

Ojcowie synodalni potwierdzili, że również w naszych czasach potrzebne jest zdecydowane zaangażowanie w *missio ad gentes*. W żadnym wypadku Kościół nie może się ograniczyć do duszpasterstwa „zachowawczego”, przeznaczonego dla tych, którzy już znają Ewangelię Chrystusa. Misyjny zapał jest wyraźną oznaką dojrzałości wspólnoty kościelnej. Ojcowie zdecydowanie dali ponadto wyraz świadomości, że słowo Boże jest zbawczą prawdą, której potrzebuje każdy człowiek we wszystkich czasach. Dlatego orędzie musi być wyraźne. Kościół musi iść do wszystkich w mocy Ducha (por. 1 Kor 2, 5) i w profetyczny sposób dalej bronić prawa i wolności człowieka do słuchania słowa Bożego, szukając najskuteczniejszych środków, by je głosić, nawet kosztem prześlado-

³² „Są to hymny pochwalne śpiewane w formie litanijnej, przeniknięte wiarą Kościoła i pełne odniesień biblijnych, pomagające wiernym w rozważaniu wraz z Maryją tajemnic Chrystusa. W szczególności wspaniały hymn ku czci Matki Bożej, zwany Akatystem – co znaczy śpiewany na stojąco – stanowi jedną z najwznioślejszych form wyrazu pobożności maryjnej w tradycji bizantyjskiej”; *Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, s. 207.

wań (*Propositio* 49). Kościół czuje się w obowiązku wszystkim głosić Słowo, które zbawia (por. Rz 1, 14).

U progu trzeciego tysiąclecia – czytamy w adhortacji – nie tylko istnieją liczne ludy, które jeszcze nie poznały Dobrej Nowiny, ale wielu chrześcijan potrzebuje, aby na nowo głoszone im z przekonaniem słowo Boże, by mogli konkretnie doświadczyć mocy Ewangelii.³³ Tylu jest braci „ochrzczonych, ale niewystarczająco zewangelizowanych” (*Propositio* 38). Często kraje niegdyś bogate w wiarę i powołania tracą swoją tożsamość pod wpływem kultury zeświecczonej.³⁴ „O potrzebie nowej ewangelizacji, tak bardzo odczuwanej przez mojego czcigodnego poprzednika, o skuteczności słowa Bożego należy mówić na nowo bez lęku, z przekonaniem. Kościół, pewny wierności swego Pana, niezmordowanie głosi dobrą nowinę Ewangelii i zachęca wszystkich chrześcijan do ponownego odkrycia, jak fascynujące jest naśladowanie Chrystusa”.³⁵

W każdej formie przepowiadania należy pamiętać przede wszystkim o wewnętrznych związkach między przekazywaniem słowa i świadectwem chrześcijańskim. Od tego uzależniona jest sama wiarygodność tego, co się głosi. Z jednej strony konieczne jest słowo, które przekazuje to, co sam Pan nam powiedział. Z drugiej nieodzowne jest nadanie temu słowu wiarygodności, by nie jawiło się jako piękna filozofia lub utopia, ale jako rzeczywistość, którą można żyć i dzięki której można żyć. Ta wzajemna zależność słowa i świadectwa nawiązuje do sposobu, w który Bóg przemówił przez wcielenie swego Słowa. Słowo Boże dociera do ludzi „przez spotkanie ze świadkami, dzięki którym staje się obecne i żywe” (*Propositio* 38). Istnieje ścisły związek między świadectwem Pisma jako zapisem tego, co Słowo Boże mówi o sobie, a świadectwem życia wierzących. Jedno zakłada drugie i do niego prowadzi. Świadectwo chrześcijańskie przekazuje słowo, o którym mówią Pisma. Pisma z kolei objaśniają świadectwo, które, dawane własnym życiem, stanowi powołanie chrześcijan. W ten sposób ci, którzy spotykają wiarygodnych świadków Ewangelii, przekonują się o skuteczności słowa Bożego w tych, którzy je przyjmują.³⁶

³³ Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptoris missio* (7 XII 1990), AAS 83/1991, s. 149-340; t e n ż e, List apostolski *Novo millennio ineunte* (6 I 2001) nr 40, AAS 93/2001, s. 294-295.

³⁴ Por. B e n e d y k t XVI, *Homilia podczas liturgii eucharystycznej inaugurującej XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów* (5 X 2008), AAS 100/2008, s. 753-757; *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., 12/2008, s. 8.

³⁵ T e n ż e, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 96.

³⁶ „Przekonanie, że głoszenie słowa Bożego wymaga świadectwa własnego życia, jest bardzo wyraźne w świadomości chrześcijańskiej od samych początków. Sam Chrystus jest świadkiem wiernym i prawdomównym (por. Ap 1, 5; 3, 14), świadkiem Prawdy (por. J 18, 37). W związku z tym chciałbym przypomnieć liczne świadectwa, których mieliśmy sposobność wy-

Słowo Boże – czytamy w adhortacji – przypomina o konieczności o angażowania się w świecie i o naszej odpowiedzialności wobec Chrystusa, Pana dziejów. Głosząc Ewangelię, zachęcamy się nawzajem do czynienia dobra i działania na rzecz sprawiedliwości, pojednania i pokoju. Ojcowie synodalni poświęcili szczególną uwagę tym, którzy są zaangażowani w życie polityczne i społeczne. Ewangelizacja i szerzenie słowa Bożego powinny inspirować ich działalność w świecie zmierzającą do prawdziwego dobra wszystkich, przy poszanowaniu i promowaniu godności każdej osoby. Oczywiście bezpośrednim zadaniem Kościoła nie jest budowanie bardziej sprawiedliwego społeczeństwa, chociaż ma on prawo i obowiązek zabierania głosu w kwestiach etycznych i moralnych, dotyczących dobra osób i narodów. Bezpośrednie angażowanie się w działalność społeczną i polityczną jest przede wszystkim zadaniem wiernych świeckich, uformowanych w szkole Ewangelii. Dlatego Synod zaleca odpowiednią edukację w zakresie zasad nauki społecznej Kościoła (por. *tamże* 39).

Z kolei, adhortacja przypominała związek istniejący między pełnym miłości słuchaniem słowa Bożego a zaangażowaniem się wiernych: w pojednanie i pokój między narodami (zob. nr 102); w bezinteresowną służbę braciom (nr 103); w pomoc ludziom młodym, zwłaszcza w podejmowaniu wyborów życiowych (nr 104); w służbę migracji, która w obecnych latach przybiera na sile (nr 105); w poświęcenie się wszystkim cierpiącym fizycznie, psychicznie lub duchowo, bowiem w momentach bólu wyraźniej dochodzą do głosu ostateczne pytania dotyczące sensu własnego życia (nr 106); w szczególną miłość do ubogich i znajdujących się w potrzebie (nr 107).

Równie ważnym zadaniem jest zaangażowanie się wiernych w inspirację różnych kultur, czego owocem będą podstawowe wartości moralne, znakomite formy sztuki i wzorcowe style życia (nr 109). Ojcowie synodalni zwrócili uwagę na to, jak ważne jest umożliwienie osobom pracującym na polu kultury zyskania należytej znajomości Biblii, również w środowiskach zsekularyzowanych oraz wśród niewierzących (nr 110). Szczególnym miejscem spotkania słowa Bożego i kultur jest szkoła i uniwersytet (nr 111), świat sztuki i architektury, literatury i muzyki (nr 112). Z relacji między słowem Bożym i kulturami wiąże się ważna kwestia uważnego i inteligentnego posługiwania się dawnymi i nowymi środkami społecznego przekazu – pośród których wzrasta rola internetu, stanowiącego nowe forum, na którym powinna być głoszona Ewangelia (nr 113). Nie można zapomnieć, że słowo Boże może i powinno być przekazywane w różnych kulturach, by przemieniać je od wewnątrz, w drodze

sluchać podczas zgromadzenia synodalnego. Głęboko poruszyły nas opowiadania osób, które potrafiły żyć wiarą i dawać jasne świadectwo Ewangelii również w reżymach wrogich chrześcijaństwu lub pośród prześladowań”; B e n e d y k t XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 97, 98.

ewangelizowania kultur. W tym kontekście można zrozumieć również wartość inkulturacji Ewangelii (nr 114-116).

Kościół uważa – czytamy w adhortacji – że do głoszenia słowa w sposób zasadniczy należą spotkanie i dialog ze wszystkimi ludźmi dobrej woli i dąży dziś do dialogu z osobami należącymi do różnych tradycji religijnych, unikając form synkretyzmu i relatywizmu, kierując się wskazaniem deklaracji II Soboru Watykańskiego *Nostra aetate*, rozwiniętymi przez *Magisterium* kolejnych papieży (nr 117).³⁷ Bardzo ważne jest, by religie w naszych często zsekularyzowanych społeczeństwach kształtowały mentalność dostrzegającą w Bogu Wszechmogącym fundament wszelkiego dobra, niewyczerpane źródło życia moralnego, umocnienie głębokiego poczucia powszechnego braterstwa (nr 117). W tradycji żydowsko-chrześcijańskiej występuje np. sugestywne świadectwo miłości Boga do wszystkich narodów, którą już w przymierzu zawartym z Noem obejmuje On jednym wielkim uściskiem, symbolizowanym przez „łuk na obłokach” (por. Rdz 9, 13. 14. 16), i którą – zgodnie ze słowami proroków – pragnie zgromadzić w jedną powszechną rodzinę (por. Iz 2, 2 nn.; 42, 6; 66, 18-21; Jr 4, 2; Ps 47) (nr 117). Pośród różnych religii Kościół spogląda z szacunkiem na muzułmanów. Odwołują się oni do Abrahama i oddają cześć Bogu zwłaszcza przez modlitwę, jałmużnę i post. W tradycji islamu występuje wiele postaci, symboli i tematów biblijnych (nr 118). Należy również wyrazić szacunek Kościoła dla starożytnych tradycji duchowych różnych kontynentów, które zawierają wartości szacunku i współpracy, mogące sprzyjać porozumieniu między ludźmi i narodami. Warto zauważyć wartości wyrażone także w ich księgach religijnych, takie jak np. szacunek dla życia, kontemplacja, milczenie i prostota w buddyzmie; poczucie *sacrum*, ofiary i postu w hinduizmie; a także wartości rodzinne i społeczne w konfucjanizmie (nr 119). Synod, zachęcając do rozwijania współpracy między przedstawicielami różnych religii, przypomina jednocześnie o tym, że „wszystkim wierzącym musi być zapewniona skutecznie wolność wyznawania własnej religii prywatnie i publicznie, a także wolność sumienia” (nr 120).

³⁷ Pośród licznych wystąpień różnego rodzaju należy wymienić: J a n P a w e ł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (18 V 1986), AAS 78/1986, s. 809-900; t e n ż e, Encyklika *Redemptoris missio*, s. 249-340; t e n ż e, *Przemówienia i homilie w Asyżu z okazji Światowego Dnia Modlitwy o Pokój* (27 X 1986), *Insegnamenti* IX, 2, 1986, s. 1249-1273; *Dzień modlitw o pokój na świecie* (24 stycznia 2002), *Insegnamenti*, XXV, 1, 2002, s. 97-108; K o n g r e g a c j a N a u k i W i a r y, *Deklaracja Dominus Iesus o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła* (6 VIII 2000), AAS 92/2000, s. 742-765.

Benedykt XVI na zakończenie refleksji na temat słowa Bożego wzywa cały Lud Boży, w tym także świeckich, by starali się coraz lepiej poznawać Pismo Święte. Nie powinni oni nigdy zapominać, że podstawą wszelkiej autentycznej i żywej duchowości chrześcijańskiej jest słowo Boże, głoszone, przyjęte, celebrowane i rozważane w Kościele. To umacnianie więzi ze słowem Bożym będzie miało tym większy rozmach, im bardziej będziemy świadomi, że zarówno w Piśmie Świętym, jak i w żywej Tradycji Kościoła obcujemy z ostatecznym słowem Boga o wszechświecie i dziejach.

Im bardziej świeccy będą potrafili oddawać się do dyspozycji słowu Bożemu, tym bardziej będą mogli stwierdzić, że również dzisiaj trwa w Kościele Bożym tajemnica Pięćdziesiąticy. Duch Pański nadal zsyła swoje dary na Kościół, by wierni zostali doprowadzeni do całej prawdy, odsłaniając przed nimi sens Pism i czyniąc ich wiarygodnymi zwiastunami zbawczego słowa w świecie. Głoszenie słowa tworzy komunie i prowadzi do radości, która jest darem Ducha Świętego (nr 123). Ten głęboki związek między słowem Bożym i radością widoczny jest w Matce Bożej (nr 124).

Pod koniec adhortacji Ojciec Święty zwraca się do wszystkich ludzi, także do tych, którzy oddalili się od Kościoła, porzucili wiarę albo nigdy nie słyszeli orędzia zbawienia. Do każdego Pan mówi: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto postłuszy mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (Ap 3, 20). Niech więc każdy nasz dzień będzie kształtowany przez ponowne spotkanie z Chrystusem, Słowem Ojca, które stało się ciałem. „Uciszmy się – prosi Benedykt XVI – by słuchać słowa Pańskiego i nad nim medytować, ażeby dzięki skutecznemu działaniu Ducha Świętego nadal mieszkało i żyło w nas przez wszystkie dni naszego życia i do nas mówiło” (nr 124).

Czesław Parzyšek SAC, Warszawa